

PRZEGLĄD WETERYNARSKI.

M I E S I Ę C Z N I K,

ORGAN GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA WETERYNARSKIEGO.

Redaktorowie naczelny: **Prof. Dr. Kazimierz Panek.**
Doc. I. w. Stanisław Przybyłkiewicz.

Prenumerata wraz z przesyłką poczt. wynosi:
 W Państwie Austryackiem rocznie 12 kor. w a., półrocznie 6 kor. 40 h.
 W Cesarstwie Rosyjskiem rocznie 5 rb.
 W W. Ks. Poznańskiem i w ces. Niemieckiem: rocznie 12 marek, półrocznie 6 marek.
 We Francyi i innych krajach: rocznie 14 franków, półrocznie 7 franków.
 Należytość przesyłać najdogodniej za przekazem pocztowym.

Redakcyja i Administracyja „Przeglądu weterynarskiego“ we Lwowie ulica Kochanowskiego l. 67 w c. k. Akademii Weterynaryi.
 Główny skład dla Rosyi i Królestwa Polskiego w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.
 Z inseratami należy zgłaszać się do Administracyi Przeglądu.
 Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 1 kor. 20 h.

TREŚĆ: Prof. Dr. Zygmunt Mąrkowski: Wacław hr. Zaleski. — Prof. Dr. Zygmunt Mąrkowski: Sprawozdanie z kliniki chorób wewnętrznych. — Prof. Dr. Panek: Sprawozdanie z czynności. — Dr. Alfred Trawiński: Krytyczny pogląd na metody bicia bydła rzeźnego z uwzględnieniem higieny mięsa. — Streszczenia i oceny. — Policya — Wiadomości bieżące. — Od Wydziału gal. Towarzystwa wet. — Od Redakcyi i Administracyi „Przegl. wet.“

Wykaz chorób stadnych w Monarchii austro-węgierskiej.

k które według sprawozdań urzędowych, przedłożonych do dnia 18-go lutego b. r. panowały w Galicyi i innych krajach koronnych u zwierząt domowych.

| K r a j | Nosaczna | Ospa owcza | Świerzb u koni | Różycza świni | Pomór (zaraza świni) | Wąglik | Pryszczycza | Zaraza płucna | Zaraza stajnicza | Otręt | Szelesznica (wąglik alp.) | Wścieklizna | Cholera drobin | Pomór kur | Grzółica bydła |
|--------------------------------------|----------|------------|----------------|---------------|----------------------|--------|-------------|---------------|------------------|-------|---------------------------|-------------|----------------|-----------|----------------|
| Liczba miejscowości zapowietrzonych. | | | | | | | | | | | | | | | |
| Austrya niższa | 2 | — | 1 | 22 | 25 | — | 26 | — | — | 4 | — | 2 | 1 | — | 4 |
| „ wyższa | — | — | — | 2 | 8 | — | 1 | — | — | — | 1 | — | — | — | 1 |
| Bukowina | — | — | — | — | 7 | 5 | — | — | — | 1 | 2 | 4 | 1 | — | — |
| Czechy | — | — | 17 | 4 | 37 | 4 | 130 | — | — | 5 | — | 6 | 3 | — | 9 |
| Dalmacya | 1 | — | 5 | — | 3 | 1 | — | — | — | — | — | 1 | — | — | — |
| Galicya | 4 | — | 39 | 8 | 6 | 9 | 2 | — | — | — | — | 21 | 1 | — | 2 |
| Karyntya | — | — | 7 | — | 4 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Kraina | — | — | 5 | 2 | 15 | 1 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Morawa | — | — | 3 | 2 | 9 | 2 | 10 | — | — | 10 | — | 3 | — | — | 4 |
| Pobrzeże | 1 | — | 2 | 4 | 9 | 1 | 2 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Salzburg | — | — | 8 | — | 4 | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Styrya | — | — | 4 | 5 | 23 | 1 | — | — | — | — | 1 | — | — | — | 1 |
| Śląsk | — | — | — | — | 1 | 1 | 1 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Tyrol | — | — | 2 | 5 | 14 | 1 | 2 | — | — | 3 | — | — | — | — | — |
| Voralberg | — | — | — | — | — | — | 8 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Węgry 11/2 1914 | 21 | 32 | 146 | 32 | 403 | 74 | 429 | — | — | 2 | — | 216 | — | — | — |

OSTRZEŻENIE.

Obecnie pojawiły się w handlu bezwartościowe falsyfikaty mojej, od wielu lat w zakaźnym niezycie pochwy najskuteczniejszej „Bissuliny“. Prawdziwy wielokrotnie wypróbowany mój wyrób posiada napis **na każdym czopku i pręciku: „Bissulina“.**

Wszystkie preparaty, na których opakowaniu nie ma napisu „Bissulina“ są falsyfiatami i uprasza się je odrzucić, jako podrobione.

H. TROMMSDORFF, fabryka chemiczna: Aachen 68.

Skład główny: JÓZEF REIBER, Wiedeń VII. Burggasse 6.



Przeciwno

zakaźnemu niezyciu pochwy

okazała się według tysięcznych orzeczeń P. T. weterynarzy, którzy ten środek leczniczy stosowali, znakomitą bezwonna „Bissulina“. Zastosowanie proste, wygodne i tanie. Literatura darmo i opłatnie. Wydawanie Bissuliny tylko na zlecenie weterynarzy.

Jedyny wytwórca:

H. TROMMSDORFF, fabryka chemiczna: Aachen 68.

Skład główny: JÓZEF REIBER, Wiedeń VII. Burggasse 6.

RUBROL

Dra WYSOCZAŃSKIEGO.

Znakomity płyn na wszelkie
rany u koni i bydła
jakoteż na rany z grudy
i z odparzenia powstałe.



Rubrol leczy zadziwiająco szybko wszelkie rany u koni i bydła, odparzenia od jarzma na karkach u wołów i od uprzęży u koni; wszelkie skaleczenia, grudę, odparzenia goi, zapobiega ropieniu, ranę dezynfekcyonuje, osusza, ściąga i zabliźnia. Rana zalana wieczór Rubrolem, nazajutrz już jest osuszona i zabliźniona, a wół lub koń staje się na nowo zdolny do pracy.

Rubrol jest przeto nieocenionym środkiem w gospodarstwie rolnem, oszczędza każdemu gospodarzowi wiele strat i przykrości, powinien przeto znajdować się w każdej zagrodzie i stajni.

Do nabycia w każdej aptece i drogueryi.

Główny skład w drogueryi **PIOTRA MIKOLASCHA i Sp.**

Lwów, pasaż Mikolascha.

„L A O K O O N“

Fabryka chemiczna — Lwów, Lindego 6.

Cena za flaszkę 2 koron 50 hal.

Nr. 1. i 2.

Lwów, luty 1914.

Rok XXIX.

PRZEGLĄD WETERYNARSKI.

Organ Galicyjskiego Towarzystwa Weterynarskiego.

CZASOPISMO

poświęcone weterynaryi i hodowli.

Wychodzi raz na miesiąc w objętości 3-ch arkuszy.

Redaktorowie naczelni: **Prof. Dr. Kazimierz Panek.**
Doc. l. w. Stanisław Przybykiewicz.

Współredaktorowie: Starszy lekarz wet. pow. Dr. Fryderyk Fried. — Inspektor weterynaryjny Stanisław Krynicki. — Prof. Dr. Zygmunt Markowski. — L. w. Ludwik Röhrenscheff.

†

Wacław hr. Zaleski.



* 28/7 1868. † 24/12 1913.



Wacław hr. Zaleski.

W wigilię świąt Bożego Narodzenia zmarł Wacław hr. Zaleski w czterdziestym piątym roku życia, pełnego trudu i pracy, a nieznanego wytchnienia.

Nieubłagana śmierć zabrała państwu znakomitego ministra, a ziemi ojczystej ku której pałał gorącą miłością, jednego z najzaczniejszych obywateli, człowieka pełnego niewysłowionej dobroci, otaczanego czcią i miłością i to nie tylko przez najbliższych, dla których był najlepszym synem, mężem i ojcem, ale przez wszystkich, którzy kiedykolwiek mieli sposobność z Nim się w życiu zetknąć.

Ś. p. Zmarły uważany od najwcześniejszej młodości za tego, który po dziadku swoim ś. p. Wacławie Zaleskim pierwszym namiestniku-Polaku w Galicyi i po ojcu ś. p. Filipie Zaleskim namiestniku, później ministrze dla Galicyi, a wreszcie prezesie Koła polskiego w Wiedniu — zajmie wybitne stanowisko w kraju i państwie, otrzymał niezwykle staranne wychowanie i wszechstronne wykształcenie, które dzięki wrodzonym zdolnościom i podziwu godnej pracowitości, pozwoliło Mu ogarnąć szerokie horyzonty wiedzy ludzkiej we wszystkich jej dziedzinach. Dzięki temu oraz rzadkiemu talentowi poznawania i współżycia z ludźmi, ś. p. hr. Zaleski szybko przeszedł wszystkie niższe szczeble zawodu urzędniczo-politycznego, a później pełniąc przez lat kilka obowiązki szefa biura prezydyalnego w Namiestnictwie galicyjskim, przy boku ówczesnego namiestnika hr. Pinińskiego i tego następcy ś. p. hr. Potockiego, miał sposobność poznać dokładnie stosunki w kraju i rozejrzeć się w jego istotnych potrzebach. Toteż gdy w r. 1906 powołany został na szefa sekcji w ministerstwie rolnictwa, rozpoczął na tem stanowisku owocną działalność dla podniesienia rolnictwa i związanych z niem innych gałęzi gospodarstwa krajowego.

Ś. p. hr. Zaleski rozumiał doskonale jakie znaczenia dla rozwoju rolnictwa i pozostającej w najściślejszym związku z niem hodowli zwierząt domowych ma dobrze zorganizowana służba weterynaryjna, toteż z całą życzliwością popierał wszelkie usiłowania dążące do podniesienia tego stanu i postawienia go na należnym mu poziomie w organizacyi państwowej. Gdy Rektor berlińskiej Akademii weterynaryi Prof. Schmalz na kongresie lekarzy weterynaryjnych w Haadze w r. 1909 podczas rozpraw o potrzebie reformy studyów weterynaryjnych wniósł uznanie Austro-Węgrom za wczesne

i trafne rozwiązanie tej sprawy, wtedy ś. p. hr. Zaleski, jako delegat c. k. Rządu austro-węgierskiego podniósł, że zasługi lekarzy weterynaryjnych dla hodowli w państwie skłoniły Rząd do zaprowadzenia reformy studyów weterynaryjnych. Zapatrywania które ś. p. hr. Zaleski wówczas wypowiedział, zjednały Mu ogólne uznanie u wszystkich uczestników zjazdu.

Zasługi ś. p. hr. Zaleskiego, około reformy studyów i opracowania nowej ustawy weterynaryjnej około podniesienia rang lekarzy weterynaryjnych w służbie państwowej, oraz przychylnie stanowisko, jakie zajął wobec zabiegów około uzyskania dla Akademii weterynaryjnych w państwie prawa promowania doktorów nauk weterynaryjnych, skłoniło Grono Profesorów tutejszej Akademii do ofiarowania Mu najwyższego odznaczenia, jakim Akademia rozporządza, t. j. godności honorowego doktora nauk weterynaryjnych.

Zapomogi dla uczącej się młodzieży w tutejszej Akademii udzielane przez Ministerstwo rolnictwa są również dziełem ś. p. Zmarłego.

Nie tu miejsce oceniać dalszą działalność nieodżałowanej pamięci Zmarłego, jako ministra dla Galicyi, kierownika ministerstwa rolnictwa, a w końcu parlamentarnego ministra finansów, na którym to stanowisku w ciężkich warunkach światowego przesilenia ekonomicznego, spowodowanego wojną bałkańską, umiał mądrą i przewidującą polityką zyskać sympatyę wszystkich stronictw izby poselskiej i zupełne zaufanie monarchy, czego wyrazem było nadanie Mu na krótko przed śmiercią, tytułu hrabiowskiego.

Dla całego stanu lekarzy weterynaryjnych, dla rozwoju naszej Akademii, śmierć ś. p. hr. Zaleskiego przyniosła stratę niepowetowaną.

Cześć Jego pamięci!

Zygmunt Markowski.

Sprawozdanie z kliniki chorób wewnętrznych

c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie

za lata 1911, 1912, 1913

napisał

Prof. Dr. ZYGMUNT MARKOWSKI.

Niniejsze sprawozdanie z kliniki chorób wewnętrznych za ubiegłe trzylecie, obejmuje okres pracy, w którym dzięki zabiegom już poprzedniego kierownika kliniki Radcy Dworu Prof. Szpilmana, ówczesnego Rektora Prof. Królikowskiego tudzież podpisanego, udało się ubikacje mieszczące kliniki chorób wewnętrznych doprowadzić do względnego porządku.

Rozumie się, że jak obecnie, dalecy jeszcze jesteśmy od chwili w której kliniki te znajdują pomieszczenie odpowiadające nowoczesnym wymogom lecznictwa i higieny, tudzież zasadom epizycologii. Na razie zdołano przynajmniej wprost niemożliwe urządzenia wewnętrzne lokalności klinicznych zastąpić innymi, stworzono małą salkę do badań klinicznych, zrekonstruowano t. zw. klinikę chorób zaraźliwych, rozszerzono o jedną ubikację klinikę dla małych zwierząt, a w końcu obecnie urządzono ambulatoryum dla małych zwierząt i pracownie kliniczne.

Urządzenia te jakkolwiek dokonane w najszczuplejszych granicach, przyczyniły się znacznie nietylko do umożliwienia pracy studyjnym, lecz także wpływają dodatnio na wynik leczenia przyprowadzonych na tutejsze kliniki zwierząt, jako przekonywują przytoczone zestawienia tabelaryczne, sporządzone na podstawie ksiąg klinicznych, przez asystenta p. Jana Zenknera. Pozatem lepsze warunki wśród jakich pozostają leczone na tutejszych klinikach zwierzęta wywierają korzystne wrażenie na interesowaną publiczność, co w dalszym ciągu niepozostaje bez wpływu na frekwencję osób oddających z zaufaniem chore zwierzęta do leczenia.

Słuszność wyrażonych powyżej okoliczności, stwierdza poniekąd następujące ogólne zestawienie ilości ambulatoryjnie badanych i leczonych na stałych klinikach zwierząt.

Z powyższego zestawienia wynika, że nie tylko wzrasta z roku na rok ilość zwierząt przyprawdzonych do badania i leczenia, ale procent śmiertelności stale się obniża. Mimo że na kliniki dostawiane bywają najczęściej zwierzęta ciężko chore, ze zmianami daleko posuniętymi, lub też zaniedbane w leczeniu, słowem przypadki co do których z góry przewidzieć można, że są stracone, stosunek zwierząt wyleczonych do przypadków śmierci, dorównywa niemal wynikom osiągniętym na innych europejskich klinikach.

Zestawienia według grup i poszczególnych chorób ilości zwierząt dużych i małych leczonych na tutejszych klinikach zawarte są w następujących tabelach.

TABELA II.

A) Zestawienie ilości leczonych dużych zwierząt na klinice chorób wewnętrznych.

| Nazwa choroby | Rok 1911 | | | 1912 | | | 1913 | | |
|---------------------------------------|----------|----------|-------|---------|----------|-------|---------|----------|-------|
| | leczono | z tego | | leczono | z tego | | leczono | z tego | |
| | | wyzdrow. | padło | | wyzdrow. | padło | | wyzdrow. | padło |
| <i>I. Choroby infekcyjne.</i> | | | | | | | | | |
| Anthrax | — | — | — | 1 | — | 1 | — | — | — |
| Rabies | — | — | — | 1 | — | 1 | — | — | — |
| Apthae epizootica | 1 | 1 | — | — | — | — | — | — | — |
| Pestis suum | 1 | 1 | — | — | — | — | 1 | — | 1 |
| Erysypelas suis | — | — | — | 1 | 1 | — | 2 | 1 | 1 |
| Morbus maculosus | 4 | 2 | 2 | 1 | 1 | — | 1 | 1 | — |
| Tetanus | — | — | — | 5 | 1 | 4 | 2 | 1 | 1 |
| Corrhyza contag. eq. | 2 | 2 | — | 7 | 5 | 2 | 4 | 4 | — |
| Malleus (susp.) | 2 | 2 | — | 1 | — | 1 | 3 | — | 3 |
| Tuberculosis. | 3 | 3 | — | 16 | 14 | 2 | 14 | 14 | — |
| Actinomycosis | 2 | 2 | — | 2 | 2 | — | 3 | 3 | — |
| Stomatitis cont. eq. | — | — | — | — | — | — | 1 | 1 | — |
| Influenza | — | — | — | 5 | 5 | — | 3 | 3 | — |
| Pleuropneum. cont. eq | 11 | 9 | 2 | 9 | 2 | 7 | 37 | 33 | 4 |
| <i>II. Choroby systemu nerwowego.</i> | | | | | | | | | |
| Meningitis | — | — | — | 2 | 1 | 1 | 4 | 1 | 3 |
| Paresis | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | — | 1 | 1 | — |
| Hydrocephalus int. | 3 | 3 | — | — | — | — | — | — | — |
| Vertigo | — | — | — | 1 | 1 | — | — | — | — |

| Nazwa choroby | Rok 1911 | | | 1912 | | | 1913 | | |
|---|----------|----------|-------|---------|----------|-------|---------|----------|-------|
| | leczono | z tego | | leczono | z tego | | leczono | z tego | |
| | | wyzdrow. | padło | | wyzdrow. | padło | | wyzdrow. | padło |
| <i>III. Choroby przewodu oddechowego.</i> | | | | | | | | | |
| Laryngitis | 1 | 1 | — | 13 | 13 | — | 3 | 3 | — |
| Stenosis laryngis . . . | — | — | — | — | — | — | 1 | 1 | — |
| Pharyngitis | — | — | — | 4 | 4 | — | — | — | — |
| Bronchitis | 8 | 8 | — | 8 | 7 | 1 | 7 | 7 | — |
| Pneumonia | 16 | 14 | 2 | 8 | 7 | 1 | 15 | 14 | 1 |
| Bronchopneumonia . . . | 2 | 2 | — | 2 | 2 | — | 4 | 4 | — |
| Gangraena pulm. | — | — | — | — | — | — | 1 | — | 1 |
| Pneum. e corp. al. . . . | 4 | 4 | 2 | — | — | — | 1 | — | 1 |
| Emphysema pulm. | — | — | — | 1 | 1 | — | — | — | — |
| Pleuritis | — | — | — | — | — | — | 2 | 1 | 1 |
| <i>IV. Choroby narządu krążenia.</i> | | | | | | | | | |
| Endocarditis | 2 | 1 | 1 | 1 | 1 | — | 1 | 1 | — |
| Myocarditis | — | — | — | 1 | 1 | — | — | — | — |
| <i>V. Choroby przewodu pokarmowego.</i> | | | | | | | | | |
| Stomatitis | — | — | — | — | — | — | 2 | 2 | — |
| Tympanitis | 1 | 1 | — | 1 | 1 | — | 2 | 2 | — |
| Gastroenteritis | — | — | — | 5 | 4 | 1 | 8 | 7 | 1 |
| Enteritis | 2 | 2 | — | 12 | 11 | 1 | 9 | 8 | 1 |
| Obstipatio | 27 | 26 | 1 | 18 | 18 | — | 11 | 11 | — |
| Atonia ruminis | — | — | — | — | — | — | 6 | 6 | — |
| Indigestio | 9 | 9 | — | 14 | 14 | — | 9 | 9 | — |
| Dilatatio ac. rum. | — | — | — | 2 | 2 | — | 5 | 5 | — |
| Enteralgia catarrh. . . . | 7 | 7 | — | — | — | — | 1 | 1 | — |
| Dilatatio vent. ac. | 3 | 2 | 1 | — | — | — | 1 | — | 1 |
| Incarceratio inguinal . . . | — | — | — | — | — | — | 1 | — | 1 |
| Incarceratio ductosper. . . | — | — | — | — | — | — | 1 | — | 1 |
| Coprostasis | — | — | — | — | — | — | 4 | 1 | 3 |
| Meteorismus ac. | — | — | — | — | — | — | 3 | 2 | 1 |
| Gastritis traum. | — | — | — | — | — | — | 1 | — | 1 |
| Torsio colonis | 1 | 1 | — | — | — | — | 2 | — | 2 |
| Torsio jejuni | — | — | — | — | — | — | 2 | — | 2 |
| Occlusio ilei sterorc | — | — | — | — | — | — | 1 | — | 1 |
| Ileus | 1 | 1 | — | — | — | — | — | — | — |
| Gastritis | — | — | — | 2 | 2 | — | — | — | — |
| Atonia intestin. | — | — | — | 1 | 1 | — | — | — | — |

| Nazwa choroby | Rok 1911 | | | 1912 | | | 1913 | | |
|--|----------|----------|-------|---------|----------|-------|---------|----------|-------|
| | leczone | z tego | | leczone | z tego | | leczone | z tego | |
| | | wyzdrow. | padło | | wyzdrow. | padło | | wyzdrow. | padło |
| Oesophagitis | — | — | — | 1 | 1 | — | — | — | — |
| Verminosis | — | — | — | 1 | 1 | — | 1 | — | 1 |
| <i>VI. Choroby narządu moczopłciowego.</i> | | | | | | | | | |
| Pyelonephritis bact. . . | 1 | 1 | — | 1 | 1 | — | 2 | 1 | 1 |
| Vaginitis | — | — | — | — | — | — | 3 | 3 | — |
| Endometritis | — | — | — | — | — | — | 3 | 1 | 2 |
| Nephritis | 1 | 1 | — | 2 | 2 | — | — | — | — |
| <i>VII. Choroby skórne.</i> | | | | | | | | | |
| Urticaria | 1 | 1 | — | — | — | — | 1 | 1 | — |
| Paronychia erisypel. . . | — | — | — | — | — | — | 1 | 1 | — |
| Scabies | 2 | 2 | — | 9 | 9 | — | — | — | — |
| Alopecia | 1 | 1 | — | — | — | — | — | — | — |
| Favus | — | — | — | 1 | 1 | — | — | — | — |
| Dermatitis | — | — | — | 1 | 1 | — | — | — | — |
| <i>VIII. Choroby mięśni.</i> | | | | | | | | | |
| Rheumatismus musc. . . . | 1 | 1 | 1 | 1 | 1 | — | 3 | 3 | — |
| Haemoglob. paral. | 2 | 1 | — | 3 | 2 | 1 | 3 | 2 | 1 |
| <i>IX. Diversa.</i> | | | | | | | | | |
| Peritonitis | 1 | — | 1 | 1 | 1 | — | 5 | — | 5 |
| Pododermatitis | 1 | 1 | — | 1 | 1 | — | 2 | 2 | — |
| Catarrh sacci aeroph. . . . | — | — | — | — | — | — | — | — | 1 |
| Intoxicatio | — | — | — | 1 | — | 1 | 3 | 3 | — |
| Mastitis | — | — | — | 6 | 6 | — | 1 | 1 | — |
| Lymphadenitis | — | — | — | 2 | 2 | — | 1 | 1 | — |
| Sepsis | — | — | — | 1 | — | 1 | 1 | — | 1 |
| Inanitia | — | — | — | 1 | 1 | — | — | — | — |
| Cachexia senil. | — | — | — | 1 | 1 | — | — | — | — |
| In agonia | 1 | — | 1 | — | — | — | — | — | — |
| Diagnosis incerta | 11 | 11 | — | 15 | 15 | — | 7 | 7 | — |
| Nie stwierdz. choroby | — | — | — | — | — | — | 1 | 1 | — |
| Przypad. chirurgicz. | 3 | 2 | 1 | 2 | 2 | — | 2 | 2 | — |
| Przypad. położnicze | 10 | 8 | 2 | 6 | 4 | 4 | — | — | — |
| Zwierzęta doświadczalne | — | — | — | — | — | — | 2 | — | — |

B) Zestawienie ilości leczonych zwierząt na klinice chorób wewnętrznych zwierząt małych.

| Nazwa choroby | Rok 1911 | | | 1912 | | | 1913 | | |
|---|----------|----------|-------|---------|----------|-------|---------|----------|-------|
| | leczono | z tego | | leczono | z tego | | leczono | z tego | |
| | | wyzdrow. | padło | | wyzdrow. | padło | | wyzdrow. | padło |
| <i>I. Choroby infekcyjne.</i> | | | | | | | | | |
| Rabies | 25 | 4 | 21 | 30 | 7 | 23 | 34 | 20 | 14 |
| Febris | 34 | 17 | 17 | 32 | 19 | 13 | 74 | 49 | 25 |
| Typhus | 1 | — | 1 | — | — | — | 4 | 2 | 2 |
| Diphtheria gall. | — | — | — | 1 | — | 1 | 1 | — | 1 |
| <i>II. Choroby syst. nerwowego.</i> | | | | | | | | | |
| Chorea | 2 | 2 | — | — | — | — | — | — | — |
| Status epileptic. | 5 | 3 | 2 | — | — | — | 8 | 1 | 7 |
| Paraplegia | 11 | 4 | 7 | 5 | 3 | 2 | 7 | 5 | 2 |
| Paresis | 1 | 1 | — | 3 | 3 | — | 3 | 3 | — |
| Comotio cerebri | 1 | 1 | — | — | — | — | — | — | — |
| Stat. nerv. p. febr. | — | — | — | 6 | 1 | 5 | 14 | 8 | 6 |
| <i>III. Choroby przew. oddechowego.</i> | | | | | | | | | |
| Rhinitis | 3 | 3 | — | 1 | 1 | — | — | — | — |
| Laryngitis | 2 | 2 | — | 5 | 5 | — | 3 | 2 | 1 |
| Bronchitis | 1 | 1 | — | — | — | — | 3 | 2 | 1 |
| Pneumonia | 4 | 1 | 3 | 2 | — | 2 | 1 | — | 1 |
| Bronchopneum | — | — | — | 1 | — | 1 | — | — | — |
| Emphysema pulm. | — | — | — | 1 | — | 1 | — | — | — |
| Asthma laryngeale. | — | — | — | 1 | — | 1 | — | — | — |
| Pharyngitis | — | — | — | — | — | — | 1 | — | 1 |
| <i>IV. Choroby narządu krążenia.</i> | | | | | | | | | |
| Endocarditis | — | — | — | 3 | 2 | 1 | 1 | — | 1 |
| <i>V. Choroby przewodu pokarmowego.</i> | | | | | | | | | |
| Gastritis | 14 | 8 | 6 | 5 | 1 | 4 | 4 | 3 | 1 |
| Indigestio | 16 | 10 | 6 | 8 | 6 | 2 | 6 | 6 | — |

| Nazwa choroby | Rok 1911 | | | 1912 | | | 1613 | | |
|--|----------|----------|-------|---------|----------|-------|---------|----------|-------|
| | leczono | z tego | | leczono | z tego | | leczono | z tego | |
| | | wyzdrow. | padło | | wyzdrow. | padło | | wyzdrow. | padło |
| Enteritis | 2 | 2 | — | 3 | 2 | 1 | 4 | 4 | — |
| Gastroenteritis | 9 | 2 | 7 | 7 | 4 | 3 | 12 | 5 | 7 |
| Helminthiasis | 2 | 2 | — | — | — | — | 5 | 5 | — |
| Coprolithiasis | 2 | 1 | 1 | — | — | — | 5 | 5 | — |
| Stomatitis | — | — | — | 3 | 2 | 1 | 1 | — | 1 |
| Obstipatio | — | — | — | 4 | 2 | 2 | 4 | 4 | — |
| Verminosis | — | — | — | 1 | 1 | — | 6 | 6 | — |
| <i>VI. Choroby narządu moczopłciowego.</i> | | | | | | | | | |
| Nephritis | — | — | — | — | — | — | 1 | 1 | — |
| Prostatitis | — | — | — | — | — | — | 1 | 1 | — |
| <i>VII. Choroby skórne.</i> | | | | | | | | | |
| Alopecia | 1 | 1 | — | 2 | 2 | — | — | — | — |
| Dermatitis | 3 | 3 | — | 1 | 1 | — | 1 | 1 | — |
| Eczema | 17 | 17 | — | 12 | 11 | 1 | 22 | 22 | 5 |
| Acariasis | 21 | 14 | 7 | 8 | 2 | 6 | 13 | 8 | — |
| Scabies | 10 | 8 | 2 | 27 | 27 | — | 14 | 14 | — |
| Urticaria | — | — | — | 1 | 1 | — | 1 | 1 | — |
| Phthyriasis | — | — | — | — | — | — | 1 | 1 | — |
| Pruritus cutan. | — | — | — | — | — | — | 2 | 2 | — |
| Herpes tonsurans | — | — | — | — | — | — | 1 | 1 | — |
| <i>VIII. Choroby mięśni.</i> | | | | | | | | | |
| Rheumat. muscul. | 3 | 2 | 1 | 2 | 2 | — | 2 | 2 | — |
| Artrophia musc. | 1 | — | 1 | — | — | — | — | — | — |
| <i>IX. Diversa.</i> | | | | | | | | | |
| Intoxicatio | 16 | 2 | 14 | 2 | 1 | 1 | 10 | 7 | 3 |
| Otitis | 2 | 2 | — | 1 | 1 | — | 3 | 3 | — |
| Ascites | 1 | — | 1 | — | — | — | 4 | 1 | 3 |
| Carcinoma | 3 | 2 | 1 | — | — | — | 1 | 1 | — |
| Peritonitis | 1 | — | 1 | — | — | — | — | — | — |
| Emphysema subcut. | 1 | — | 1 | — | — | — | — | — | — |
| Coniunctivitis | — | — | — | 3 | 3 | — | — | — | — |
| Rhachitis | — | — | — | 1 | 1 | — | — | — | — |
| Arthritis | — | — | — | — | — | — | 1 | — | 1 |

| Nazwa choroby | Rok 1911 | | | 1912 | | | 1913 | | |
|---|----------|----------|-------|---------|----------|-------|---------|----------|-------|
| | leczono | z tego | | leczono | z tego | | leczono | z tego | |
| | | wyzdrow. | padło | | wyzdrow. | padło | | wyzdrow. | padło |
| Diabetes insipidus . . . | — | — | — | — | — | — | 1 | 1 | — |
| Marasmus senil. | — | — | — | — | — | — | 1 | — | 1 |
| Moribundus | — | — | — | 1 | — | 1 | — | — | 2 |
| Diagnosis incerta | 2 | 1 | 1 | 8 | 5 | 3 | 1 | 1 | — |
| Przyp. chirurgicz. | 6 | 6 | 4 | 3 | 1 | — | — | — | — |
| Niepotwierdzono za- dnej choroby | 3 | 3 | — | 2 | 2 | — | — | — | — |
| Przyp. położnicze | 4 | 3 | 1 | 2 | 2 | — | — | — | — |
| Bez diagnozy | 1 | — | 1 | 4 | 4 | — | 3 | 3 | — |

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krytyczny pogląd na metody bicia bydła rzeźnego z uwzględnieniem higieny mięsa

napisał

Dr. Alfred Trawiński.

(Dokończenie).

Ten fakt zatem przemawia jak najdobitniej, iż w danym wypadku ma się do czynienia ze zgnieciem (contusio). Przy wstrząsie (comocio) następuje zaburzenie funkcji elementów nerwowych tylko z powodu zmian molekularnych w systemie nerwowym, o ile nawet powstają skrzwawienia, to są nieznaczne i gołym okiem niedostrzegalne. Przy nieznacznym zgnieciu mózgu zwierzę nie zatracza świadomości a więc przechodzi straszne męki, zanim zostanie dobite. Dotyczy to przede wszystkim bydła rogatego i nierogacizny, które to zwierzęta posiadają bardzo grube i zbite kości czaszki.

Jeszcze jedna nasuwa się ważna okoliczność, o której należy pamiętać. Częstość zdarza się, że nieudatne uderzenie tępem narzędziem trafia w tylną część głowy a więc miejsce, pod którym leży już mózdzek. W mózdzgu mieszczą się — jak wiadomo — ośrodki ruchowe. Skoro zatem zwierzę w ten sposób ugodzone upadnie, zachodzi podejrzenie, czy nastąpiło to z powodu utraty świadomości w następstwie zgniecia względnie wstrząsu mózgu in toto, czy też tylko z powodu porażenia ośrodków ruchowych,

zawartych w mózdzgu a w takim razie następująca czynność wypuszczania krwi sprawia zwierzęciu znaczny ból. Ignatjew, dyrektor rzeźni w Petersburgu, wyraził się o powyższej metodzie na kongresie w r. 1891 następująco: *Ta metoda jest wstrętną i powinna być zaniechaną nie tylko z powodu okrucieństwa, jednak także z powodów natury ekonomicznej i sanitarnej, ponieważ opróżnienie krwi po dokonaniem odurzeniu nie jest zupełne a nadto mózg z powodu znacznego skrwawienia jest niezdatny do sprzedaży.*

Przy zgnieceniu mózgu ulegają zniszczeniu ośrodki nerwowe naczyńioruchowe, w następstwie czego występuje porażenie ściany naczyń krwionośnych, co jest bardzo ważne ze względu na higienę mięsa. W naczyniach włosowatych powstają zastoiny; upływ krwi jest zatem niezupełny a tem samem też mniejsza trwałość mięsa.

Odurzenie zwierząt przez przebicie kości czołowej uskutecznia się za pomocą licznych przyrządów, jak wałek odurzającego (Schlachtbolzenapparat), maski strzelającej (Schussmaske, Schussapparat), maski rzeźnej zw. bouterolle (Schlachtmaske) i innych.

Wałek odurzający składa się z rękojeści i cylindra, w którym tkwi wałek odurzający szpiczasto zakończony. Sposób użycia jest następujący: Przyrząd przykłada się do głowy zwierzęcia w oznaczonym miejscu, następnie uderza się siekierą lub młotem o wałek, którego ostro zakończona część przebija skórę i kość czołową, poczem torując sobie drogę między półkulami mózgowymi, rozdziera naczynia krwionośne i niszczy substancję mózgową. Z powodu znacznego uszkodzenia mózgu, zwierzę traci niemal w mgnieniu oka świadomość i pada nieruchomo na ziemię. Użycie wałka odurzającego połączone jest z pewnymi trudnościami technicznymi. Wpędzony w czaszkę wałek może łatwo zmienić nadany mu kierunek; przyrząd ten bowiem nie da przytwierdzić się do głowy, lecz w chwili uderzenia trzymany jest przez pomocnika. Nadto wałek musi być bardzo ostry a uderzenie nader silne i pewne, by za pierwszym razem można uskutecznić przebicie czaszki.

Do zagłuszania nierogacizny używa się wałka sprężynowego (Federbolzen). Przyrząd ten, sporządzony przez Leinschmidta, składa się z żelaznego puzderka przymocowanego do drewnianego trzonu, w którym znajduje się wydrążony wałek kształtu dłuta, opatrzony sprężyną. Przez uderzenie młotem o wystającą z puzderka powierzchnię wałka, wpędza się do mózgu wałek, który następnie automatycznie wraca do pierwotnego położenia.

Maska strzelająca, sporządzona przez Siegmunda, podobna jest do bouterolli, której opis podamy niżej, a różni się od niej tem, że posiada lufę, w którą wkłada się nabity patron względnie jest tak

urządzoną, że do otworu znajdującego się w płytce metalowej umieszczonej w środku maski, można wkręcać nabity pistolet o odpowiednio długiej lufie. Kula przebija skórę, kość czołową, mózg, mózdzek, rdzeń przedłużony i pacierzowy i pozostaje z reguły w okolicy 6 lub 7 kręgu szyjnego, o ile oczywiście zwierzę w chwili wystrzału trzymało głowę w kierunku prostym. Śmierć następuje natychmiast. Jeśli zaś zwierzę tuż przed wystrzałem, skręci głowę nieco w bok, wówczas kula, przebiwszy głowę, wychodzi w okolicy szyji częstokroć na zewnątrz. Maski strzelająca ma małe zastosowanie ze względu na niebezpieczeństwo dla otoczenia, towarzyszące niemal każdemu postrzałowi już to z powodu wydostania się kuli na zewnątrz, już to z powodu wybuchu prochu w naboju względnie działania wstecz; również koszta użycia są bardzo znaczne w porównaniu z innymi przyrządami odurzającymi.

Maska rzeźna (*Schlachtmaske, bouterolle au masque*), wprowadzona przez Francuza Bruneaua do odurzania zwierząt rzeźnych, sporządzona jest ze skóry, w której jest umieszczoną żelazna płytka. W środku tej płytki znajduje się otwór, dokoła którego jest odpowiednio przymocowany walec stalowy. Dolna część walca jest wydrążona i posiada ostre brzegi. Maski rzeźna zakrywa w zupełności oczy zwierzęcia, a wspomniany otwór przypada na kość czołową. Za pomocą trzech rzemieni przymocowuje się maskę do głowy zwierzęcia. Po uderzeniu tępym narzędziem o górną część walca, zwierzę natychmiast traci świadomość z powodu zniszczenia mózgu przez przebicie czaszki. Wedle Ostertaga*) *użycie bouterolli okazuje się często niedostateczne dla bicia buhaji, które po uderzeniu albo wcale nie padają na ziemię, albo też gdy upadną, to zaraz podnoszą się i napadają na siebie*. Pomyślny skutek użycia maski rzeźnej zależy od różnych okoliczności, których nie zawsze przestrzega się dostatecznie. I tak maska musi dobrze i silnie przylegać do głowy zwierzęcia, dolna część stalowego walca musi padać na oznaczone miejsce czaszki, uderzenie powinno być silne, pewne i nieprzeciągłe, gdyż w przeciwnym razie walec, przebijając czaszkę, może zboczyć od pierwotnego kierunku, a zwierzę musi być później dobijane siekierą lub innym tępym narzędziem. Najodpowiedniejszym miejscem dla przebicia czaszki jest punkt, leżący na przecięciu dwu linii prostych, poprowadzonych od kąta każdego oka do przeciwległego rogu względnie nasady ucha.

Pewna modyfikacja tej metody polega na wprowadzeniu przez powstały w czaszce otwór sondy lub też zwykłej trzciny celem do-

*) Prof. Dr. R. Ostertag — Handbuch der Fleischbeschau. Stuttgart 1910.

kładnego zmiżdżenia mózgu i rdzenia przedłużonego. Tak w pierwszym jako też i drugim wypadku ulegają zniszczeniu ośrodki naczynioruchowe, z powodu czego powstają zastoiny w mniejszych naczyniach krwionośnych. Jeśli się oddzieli w stawie biodrowym ćwiartkę mięsa ze zwierzęcia przed pół godziną zabitego przy pomocy odurzenia, wówczas można przekonać się, że z przeciętych naczyń uda (ar. i v. femorales) spływa na ziemię krew, co wskazuje na niedostateczny wpływ krwi (Dembo).

W Ameryce i Anglii robiono próby bicia bydła za pomocą prądu elektrycznego, który natychmiast zabija zwierzę. Użycie jednak tej metody jest bardzo niedogodne i połączone ze znacznymi kosztami, nadto mięso takich zwierząt nie jest smaczne.

Użycie gelotyny do zabijania bydła okazało się niepraktyczne z powodu licznych trudności, połączonych z odpowiednim ustawieniem głowy zwierzęcia oraz znacznych kosztów urządzenia, przyczem trwałość mięsa nie jest dostateczną (patrz metoda gnykowania).

Próbowano też zwierzęta rzeźne narkotyzować. Ta jednak metoda jest z jednej strony bardzo żmudną i kosztowną, z drugiej zaś działa szkodliwie na mięso, które jest niesmaczne i wprost zabójcze. Przekonano się bowiem (Dembo), że psy ginęły po spożyciu mięsa królików, usypianych narkotykiem. Obecnie jest ta metoda stosowaną tylko w laboratoriach fizyologicznych w celu zabijania małych zwierząt doświadczalnych.

* * *

Z tego, co w niniejszej rozprawie w krótkości nakreśliłem, wynika, że nie posiadamy dotychczas idealnej metody bicia zwierząt rzeźnych. Pierwszeństwo jednak musimy obecnie przyznać rzeźactwu; drugie zaś miejsce może zająć metoda odurzania za pomocą maski rzeźnej. Metoda gnykowania, jako też uderzenia w głowę tępym narzędziem (siekierą, pałą, młotem) powinno być stanowczo zakazane.

Zakład badań rozpoznawczych dla celów weterynaryjno-policyjnych we Lwowie — pod kierownictwem Prof. Dra Panka.

Sprawozdanie z czynności za lata 1910, 1911, 1912.

Przedkładając sprawozdanie z badań przeprowadzonych w tu-
tejszym Zakładzie badań rozpoznawczych utworzonym i utrzymy-

wany przez Depart. weterynaryjny c. k. Namiestnictwa dla celów weterynaryjno-policyjnych — nie odrzeczy będzie poprzedzić je krótkim omówieniem genezy tejże instytucji.

Wobec szybkiego rozwoju nauk weterynaryjnych, coraz ściślej wiążących się ze sprawą zdrowia publicznego zachodziła bardzo często potrzeba stwierdzenia wyników badań klinicznych lub anatomo-patologicznych drogą metod i sposobów przez naukę podawanych a z biegiem czasu coraz więcej ulepszanych i precyzowanych — wymagających zarówno laboratoryjnych urządzeń w większym zakresie jak i właściwego wyszkolenia; przeprowadzenie tego rodzaju badań w przeważnej części nie leżało w możliwości lekarza praktyka. Toteż od dawna już a w szczególności od roku 1896/7 odnosili się coraz częściej lekarze weterynaryi do tutejszej Akademii weterynaryi z prośbą o zbadanie różnych produktów pochodzenia zwierzęcego tak w kierunku chorób zakaźnych i pasorzytnicznych, jak i zmian patologicznych i ich znaczenia patogenetycznego, względnie określenia tychże jako przyczyny śmierci lub wreszcie celem oznaczenia długości czasu trwania tych zmian patologicznych. Cel tych badań przeprowadzanych na żądanie odnośnych władz lub też prywatnie był mianowicie rozmaity:

1. Lekarz weterynaryjny nie mogąc z różnych powodów (gnicie, zmiany następowe, zatarcie zmian patologicznych, fałszywe daty anamnestyczne sprowadzające wątpliwości itp.) rozpoznać choroby zakaźnej, a tylko ją podejrzewając pragnął niejednokrotnie mieć pewność jej istnienia lub nieistnienia opartą na badaniu bakteriologicznem lub szczegółowem anatomo-patologicznem — lub też

2. nie będąc pewnym rozpoznania pragnął mieć potwierdzenie lub wykluczenie tegoż.

3. Strona prosiła dotyczącego lekarza weterynaryjnego, aby dla jej spokoju lub w jej interesie postarał się o potwierdzenie rozpoznania (n. p. wścieklizna, wąglik).

4. W razie gdy w administracyjnych przypadkach wdrożone musiały być kroki sądowe, pragnął lekarz weterynaryjny uzyskać rozpoznanie poparte wynikiem wszelkich badań przez naukę zalecanych by nie pozostawiać żadnej wątpliwości co do istoty choroby.

5. W pewnych wypadkach rzadziej zdarzających się zaraz lub schorzeń pragnął lekarz weterynaryjny uzyskać przez kontrolę swego rozpoznania pewność by zdobywać w tym względzie coraz większe doświadczenie — niejednokrotnie też zasięgnąć w takich wypadkach obszernych informacji.

6. Nierzadko rozchodziło się o zagadnienia naukowe, które

w danym wypadku lekarz weterynaryjny pragnął mieć wyjaśnione lub też zapatrywania swoje sprostowane lub potwierdzone.

7. Na życzenie władzy krajowej przesyłane próby w celu kontroli rozpoznania lub wyjaśnienia sprawy chorobowej.

Do roku 1908 badania te przeprowadzano w Zakładzie anatomii patologicznej tut. Akademii weterynaryjki pod kierownictwem Prof. Grabowskiego. Badania te przyjmowano i uskutecziano tamże bezpłatnie a to z następujących powodów:

a) objekty przysyłane stanowiły dla Zakładu wielkiego znaczenia materiał bakteryologiczny, szczególnie w kierunku dydaktycznym;

b) kierownictwo Zakładu uważało przysyłanie i ocenę tych obiektów za jeden z ważnych środków zapewniających lekarzowi weterynaryjnemu w sposób prosty i najlepszy dokładne rozpoznanie stanu chorobowego, wzbogacenie jego doświadczenia i krzewienie postępu na polu nauk weterynaryjnych. c) Objekta przesyłane stanowiły nierzadko cenny materiał muzealny dla zbiorów preparatów anatomo-patologicznych, wzrastających z roku na rok.

Ilość prób badanych rocznie w Zakładzie anatomii patologicznej początkowo skromna wzrasta z roku na rok jak to wynika z przytoczonego zestawienia cyfr dotyczących lat 1897—1908

| | | | |
|------|---------|-----|------|
| 1897 | zbadano | 20 | prób |
| 1898 | " | 36 | " |
| 1899 | " | 52 | " |
| 1900 | " | 100 | " |
| 1901 | " | 107 | " |
| 1902 | " | 182 | " |
| 1903 | " | 130 | " |
| 1904 | " | 204 | " |
| 1905 | " | 320 | " |
| 1906 | " | 335 | " |
| 1907 | " | 227 | " |
| 1908 | " | 163 | " |

Wzmagająca się z roku na rok cyfra badań połączona była z natury rzeczy z pewnymi ciężarami dla kierownictwa wspomnianego zakładu. Badania zajmowały zbyt wiele czasu zarówno kierownikowi jak i asystentowi. Zwłaszcza w pewnych okresach czasu (miesiącach letnich) gromadnie nadsyłane objekta nie mogły być badane w tym samym dniu bez uszczerbku normalnego toku pracy w zakładzie.

Gdy nadto wobec zamierzonego reskryptem z dn. 1 maja 1908 $\frac{14.330}{1819}$ rozporządzenia przeprowadzane być miały w tut. Akademii weterynaryi również badania drogą aglutynacyi w celu rozpoznania nosaczyny u koni będących w kontumacyi z powodu podejrzenia o zarazę, ilość tych badań musiała się z natury rzeczy znacznie powiększyć — wniósł Rektorat Akademii do Min. rolnictwa o przydzielenie 2 rządowych organów weterynaryjnych do Akademii weter. we Lwowie jako sił pomocniczych dla przeprowadzenia badań rozpoznawczych w celach policyjno-weterynaryjnych.

Na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 12 marca 1909 L. $\frac{8039}{1068}$ przeznaczono P. Dra Zygmunta Markowskiego c. k. weterynarza powiatowego we Lwowie i P. Józefa Zagaję c. k. asystenta weterynaryjnego we Lwowie od 1 lipca 1909 r. do przeprowadzenia wspomnianych badań pod kierownictwem dotyczących Pp. Profesorów w tutejszej c. k. Akademii weterynaryi z zastrzeżeniem, że w czasie wolnym od tych badań będą pełnili nadal dotychczasową służbę. Równocześnie skutkiem wykonywania ustawy o chorobach zakaźnych zwierząt domowych z dnia 6/8 1909 roku wzrasta atoli ilość prób przeznaczonych do badania tak dalece, że przeprowadzenie tychże badań wobec braku miejsca w Zakładzie anatomii patologicznej musiało z natury rzeczy tamować normalny tok pracy a wszegółności przeprowadzanie ćwiczeń praktycznych słuchaczy zatrudnionych w tymże Zakładzie. Wobec tego stanu rzeczy widział się zmuszony Prof. Grabowski zrzec się dalszego kierownictwa tych badań a poruczone ono zostało w myśl odnośnej uchwały Grona profesorów Rady dw. Prof. Szpilmanowi i przeniesione do Zakładu higieny i bakterjologii w lutym r. 1910. I tu jednakże już w przeciągu pierwszego roku okazało się, że wobec mnogości nadsyłanych prób a szczupłości ubikacyi, jakimi rozporządzał Zakład higieny, cały tok pracy tegoż Zakładu musiał być podporządkowany wzmagającemu się intensywnie ruchowi Zakładu badań rozpoznawczych, zaś przeprowadzanie ćwiczeń praktycznych względnie prac naukowych okazało się w tych warunkach nader utrudnione. Gdy tedy w marcu r. 1911 z powodu urlopu i choroby Rady dw. Prof. Szpilmana objął ponownie kierownictwo Prof. Dr. Grabowski, odniósł się tenże wobec powyższego stanu rzeczy do Grona profesorów z prośbą o racjonalne pomieszczenie Zakładu badań, któreby wyłącznie służyć mogło celom tejże instytucyi i umożliwiałoby dalszy rozwój tej tak ważnej placówki naukowej. Po dokładnem rozważeniu sprawy oświadczyło Grono profesorów, że o na-

leżytem pomieszczeniu Zakładu badań w obecnych lokalach Akademii weterynaryi mowy być nie może, wobec czego jedynym wyjściem było przeniesienie tegoż do osobnych na ten cel wynając się mających ubikacyi. Ze względu na tok i rodzaj badań bakteriologicznych, połączonych z przeprowadzeniem szczepień rozpoznawczych na zwierzętach wybór odpowiedniego lokalu nastęrczał znaczne trudności. Wedle uznania Prof. Grabowskiego jedynym odpowiadającym celowi załatwieniem sprawy było umieszczenie Zakładu w nowo wzniesionym budynku przy ul. Senatorskiej l. 5., w którym mieściło się również prywatne laboratorium chemiczno-bakteriologiczne, pozostające pod kierownictwem Prof. Dra Panka. Konstrukcja wspomnianego domu już w założeniu swem dostosowana była ściśle dla celów tego rodzaju Zakładu a wszystkie ubikacje parterowe i suterynowe przeznaczone zostały z góry na pomieszczenie odpowiednich pracowni naukowych. -- Ponieważ atoli tylko część tych ubikacyi zajęto na cele wspomnianego laboratorium okazała się możliwość odnajęcia pewnej części tychże dla Zakładu badań. By ułatwić należyte, zgodne z przeznaczeniem i ważnością tegoż Zakładu załatwienie sprawy, zgodził się Prof. Panek chętnie na propozycje Prof. Grabowskiego odstępując potrzebną ilość ubikacyi dla celów Zakładu badań rozpoznawczych, przyrzekając wedle możliwości nie tylko dopomódz odpowiednimi instalacyami, lecz nie mniej urządzeniami własnej pracowni wprowadzenie w ruch i dalszą pracę i rozwój Zakładu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Streszczenia i oceny.

Zapiski lecznicze.

Nowy sposób leczenia zarazy robaczej płuc u bydła rogatego.

We wrześniu zeszłego roku sprawdziłem na folwarku Barzyna należącym do dóbr Państwa Brody u 44 sztuk jałownika w wieku od 2—3 lat zarazę robaczą płuc wywołaną przez strongylus micrurus.

Przypuszczam, że zaraza robacza na tym folwarku położonym w okolicy lesistej, moczarowatej, istnieje od niepamiętnych czasów, nie zwracano jednakże na nią uwagi, aż dopiero w zeszłym mokrym roku, gdy choroba wskutek sprzyjających warunków u większej ilości zwierząt się pojawiła wśród wybitnych objawów (chudnienie i silny kaszel) zwrócono się do mnie o poradę.

W tym czasie wyczytałem w tygodniku „Landwirtschaftliche Presse“ referat profesora parazytologii na uniwersytecie w Bonn Dr. Linden'a o leczeniu tej choroby zapomocą dwuchlorku miedzi. Odniosłem się do wspomnianego profesora a otrzymawszy bliższe wyjaśnienia zastosowałem tą metodę na folwarku Barzyna. Rezultat

leczenia był wprost znakomity. W pierwszym tygodniu leczenia dwuchlorkiem miedzi zauważyłem u wszystkich leczonych sztuk wzmożony kaszel i to tak silny, że zwierzęta dusiły się przy kaszlu; w następnych tygodniach kaszel stawał się rzadszym, mniej bolesnym, a zwierzęta co do wyglądu znacznie się poprawiły. Po sześciotygodniowym leczeniu z 44 sztuk, 39 kompletnie wyzdrowiały, pozostało zaś tylko 5 sztuk chorych, okazujących znaczne wychudnienie, ustawiczny kaszel, przy badaniu zaś klatki piersiowej słysząc przy wypukiwaniu w przednich partach odgłos zajawny, w tylnych tępy, przy obsłuchiwaniu świsty, szmery. Pozostałe chore sztuki po przeprowadzeniu ich na folwark Sydonówka, bliżej Brodów położony, poddałem leczeniu zapomocą śródmięśniowych wstrzykiwań soli miedziowej organicznej. Po 8-miu wstrzykiwaniach uskutecznianych w odstępach ośmiudniowych 4 sztuki zupełnie wyzdrowiały i przybrały na wadze 15, 20, 25 i 30 kg.

Jedną tylko sztuką byczek półtrzecia roku mający zamiast poprawiać się coraz bardziej mizerniał i dlatego na moje polecenie go zarznięto. Sekcyja wykazała atelektazę tylnych partyi płuc, rozedmą przednich płatów, obecność nitkowców w bronchach i znaczną ilość śluzu, nadto motylicę wątroby w bardzo znacznym stopniu, oraz obecność strongilidów w kiszkiach grubych i ścienczenie błony śluzowej tych kiszek.

Metoda Prof. Dr. Linden'a polega na zadawaniu sztukom chorym w pierwszym tygodniu soli miedziowej spreparowanej w postaci tzw. lizaków (Lecksteine) po 5 gr. dziennie w następnych zaś tygodniach po 10 gramów dziennie. Najlepiej zmieszać tę sól po rozpuszczeniu we wodzie z poidłem, albo z gotowanymi kartoflami i osypką, okazało się bowiem, że kamienie te bydło w pierwszym dniu lizało a potem już lizać nie chciało, w karmie zaś zjada sól zupełnie. Leczenie to ma być stosowane przez 6 tygodni, przyczem należy unikać wypuszczania bydła na pastwiska zarażone. Na Barzynie wypuszczaliśmy jałownik na chmielarnię. Pozostałym po sześciotygodniowym leczeniu chorym sztukom należy co 8 do 14 dni wstrzykiwać 1% roztwór organicznej soli miedziowej a to rocznym sztukom po 5 do 10 ccm, dwuletnim zaś 10 do 20, najwyżej 30 ccm. Wstrzykiwania winne być zapomocą długiej igły przeprowadzane przy ściśletem przestrzeganiu aseptyki w mięśnie najmniej unerwione i unaczynione, najlepiej do tego celu nadaje się musculus glutaeus medius. Miejsce gdzie roztwór został wstrzyknięty nieco obrzęknie.

W podobny sposób jak leczenie bydła przeprowadza się i owiec, dając na 250 sztuk owiec dziennie 1 kg. wyżej podanych lizaków ze soli kuchennej i dwuchlorku miedzi.

Ponieważ bydło rogate zaraża się najczęściej od zwierząt dziko żyjących (jelenie, sarny) należy przeto w lasach położonych w bliskości pastwisk zwierzętom tym podawać lizaki, które można zostawiać obok karmy podawawanej w zimie tym zwierzętom.

Obok leczenia ważną bardzo rolę odgrywa desinfekcyja zarażonych pastwisk, którą wedle Dr. Linden'a najlepiej da się uskutecznić posypaniem powierzchni osuszonego pastwiska mączką Thomasa, albo saletrą chilijską, albo świeżem wapnem lub też przez polanie gnojówką. Do gruntownej desinfekcyi potrzeba na jeden morg pa-

stwiska 3 cetnary metryczne mączki Thomasa. Wedle doświadczeń Dr. Linden'a embryony strogilidów na tak zdesinfekcyonowanem pastwisku giną nietylko na powierzchni ale także i w głębi ziemi.

Ponieważ przeprowadzone przezemnie doświadczenia przemawiają za tem, iż jak twierdzi hrabina Dr. Linden soli miedziowej dana jest moc zwalczania zarazy robaczej, upraszam przeto P. T. Kolegów aby zechcieli również zastosować ten sposób w swojej praktyce i zawiadomić mnie o wyniku; zaznaczam przytem, że chętnie udzielię każdemu z Kolegów bliższych wskazówek, nadto mam jeszcze do rozporządzenia znaczny zapas organicznej soli miedziowej do wstrzykiwań śródmięśniowych nadesłany mi przez prof. Dr. Linden'a, który o ile mi wystarczy mogę rozdać Kolegom do przeprowadzania dalszych doświadczeń. Obecnie stosuję to samo leczenie znowu na 2 folwarkach.

Stefan Jakubowski

c. k. starszy powiatowy lekarz weterynaryjny.

Hydrogenium peroxydatum przy leczeniu fistuły kłębu u konia.

Dnia 16. lipca 1913 przyprowadził do mnie tutejszy oprawca bułanego wałacha, około 20 lat liczącego z ropiejącą raną na prawe stronie kłębu, przyczem podał, że konia tego kupił jako nieuleczalnego za 10 koron tylko na skórę i pytał się, czyby ewentualnie można ranę tę wyleczyć.

Zbadałem przeto ranę, która była wielkości dwukoronówki, z brzegami wywróconymi na zewnątrz, otoczenie było na przestrzeni dłoni pozbawione sierści, silnie zaczerwienione, z rany wyciekała obficie ropa blado-żółta, konsystencyi rzadkiej śmietany. Zgłębnikiem można było wejść skośnie na dół na lewo do kanału 15 cm. głębokiego, przyczem dała się wyczuć kość obnażona.

Miało się przeto do czynienia z fistułą kłębu.

Leczenie polegało na codziennych jednorazowych wstrzykiwaniach 1% roztworu hydrogenium peroxydatum Mercka, ponieważ wychodziłem ze stanowiska, że lek ten przy zetknięciu z krwią i ropą wydziela tlen wśród tworzenia się piany, który z jednej strony działa antyseptycznie, z drugiej strony wchodzi w grę działanie mechaniczne, które powoduje jak najdokładniejsze oczyszczenie rany. Wskutek tego leczenia zmniejszała się z każdym dniem ilość wydzielanej ropy, przyczem zmniejszała się rana wśród tworzenia się bujnej ziarniny, która 13-go dnia zupełnie wypełniła ranę.

14-go i 15-go dnia ranę zasypywałem tannoformem, z którego utworzył się całkiem suchy strup, poczem konia jako wyleczonego użyto do zaprzęgu.

Stosowanie hydrogenium peroxyd. Mercka wskazane jest przy fistułach nietylko dlatego, że odpada operacya, ale i ze względu na znacznie uproszczone i przyspieszone wyleczenie.

Jakób Frucht

lek. wet. miejski w Nadwornie.

Policya.

Posiedzenie pełnej przybocznej Rady weterynaryjnej przy c. k. Ministerstwie rolnictwa w dniu 24. stycznia 1914 r. Przewodniczył JE. Minister Zenker. Na posiedzeniu tem przyjęto projekt ankiety z dnia 7/I. b. r. w całości z pewnymi zmianami, przy udziale delegatów z Galicyi, których życzenia odnośnie do zwalczania gruźlicy, zostały uwzględnione w prze-ważnej mierze

1. Powołane w ustawie z dnia 6. sierpnia 1909 Dz. U. P. Nr. 177 oraz postanowienia wykonawczego o gruźlicy u bydła rogatego, należy do-
kładnie interpretować i czuwać, aby cytowane w ustawie zabijanie zwierząt
jak najrychlej było przedsięwzięte, szczególnież koniecznem jest, aby przy
stwierdzonej gruźlicy wymienia w każdym wypadku jak najrychlej zwierzę
zostało zabite (przy czem za te zwierzęta zostanie wypłacona pełna wartość).
Życzyć by wypadało, aby wszystkie przypadki gruźlicy bydła, u których
stwierdzono obecność prątków gruźliczych, były uważane za obowiązkowe do
doniesienia. Zawarte w ustawie postanowienie o osadzie zebranych przy centry-
fugowaniu mleka, należy w zupełności wykonywać t. j. osad ten w całości
należy nieszkodliwie usunąć. O urzędowy nadzór nad większemi oborami
i zbiorowemi mleczarniami (§. 10. powołanej ustawy), należy dbać i również
podejmować badania mleka na obecność prątków gruźlicy.

2. Wszystko bydło hodowlane, zakupione zagranicą z funduszków pań-
stwowych musi być z reguły zaopatrzone poświadczeniem w którym jest uwi-
docznione, że dotyczące zwierzęta na podstawie badania klinicznego przez
austriackiego urzędowego lekarza weterynaryjnego albo pod jego kontrolą
przeprowadzone szczepienia tuberkuliną (reakcyą oczną, podskórną, lub śród-
skórną) uznano jako wolne od gruźlicy. W braku takiego poświadczenia należy
zwierzęta na granicy lub w miejscu przeznaczenia poddać ocznej reakcyi lub
innemu szczepieniu tuberkuliną. Przy wyborze metody szczepienia należy
uwzględnić i inne szczepienia poprzednie. Dodatkowo lub wątpliwie reagujące
zwierzęta, które jednak badaniem klinicznym nie wykazują gruźlicy, należy
albo nie dopuścić do przywozu albo odstawić do miejsca przeznaczenia, tam
jednak muszą one być poddane dalszym próbom. Skoro zwierzęta zostaną
uznane za dotknięte gruźlicą po myśli ustawy, należy je jak najprędzej zabić.
Także i te zwierzęta, które tylko na podstawie reakcyi tuberkulinowej zostaną
uznane za gruźlicze, nie mogą być używane jako zwierzęta hodowlane przez
państwo subweneyonowane.

3. U wszystkich sztuk hodowlanych, zakupywanych w kraju przy po-
mocy środków państwowych, należy zapomocą reakcyi tuberkulinowej niezbicie
stwierdzić, iż zwierzęta są wolne od gruźlicy. Gdyby to było niemożliwem,
to zakupione zwierzęta hodowlane muszą być przed oddaniem tychże do chowu
badane przez lekarza weterynaryjnego i uznane, że sztuki te wolne są od
gruźlicy otwartej. Przy zakupnie zwierząt należy tym oddać pierwszeństwo,
względem których istnieje dowód stwierdzony na podstawie szczepienia, że są
wolne od gruźlicy. Dla zwierząt, które są przeznaczone do obór zarodowych należy
żądać w tychże samych okolicznościach dowodu, iż są one wolne od gruźlicy,
naddo dążyć do tego, by sztuki dawane do chowu były wolne od tejże choroby
i przy zakupnie było to stosownie udowodnione.

4. Sztuki hodowlane, zakupione przy pomocy środków państwowych,
powinny być utrzymywane względnie oddane do chowu w pierwszym rzędzie

tym oborom, względem których przeprowadzone badania stwierdzą, że te są wolne od gruźlicy. Jeżeli tego rodzaju poręczenia nie ma odnośnie Stowarzyszenie odbioru zwierząt, ma się ono wystarać o poświadczenie weterynaryjne, stwierdzające, że dana obora jest wolna od gruźlicy otwartej. Gdyby to było niemożliwym, należy przed oddaniem szuk zasięgnąć opinii co do stanu zdrowia teje obory przez odnośne starostwo ewentualnie zwierzchność gminną. Przytem należy mieć na względzie stosunki zdrowotne urzędzeń stajni. Wszędzie tam, gdzie to jest możebnem należy zwierzęta hodowlane przeznaczone do wydania trzymać w odosobnieniu.

5. Przy premiowaniach musi się oddać pierwszeństwo przy równych zresztą zaletach temu bydłu hodowlanemu, co do którego ma się pewnoś stwierdzoną badaniem rozpoznawczem, że wolne jest od gruźlicy. Nagrody za wychów cieląt należy przyznać tym właścicielom obór, którzy albo zaprowadzili w swoich oborach systematyczne zwalczanie gruźlicy albo tym, którzy przedłożą dowód, że obory ich wolne są od gruźlicy na podstawie badania rozpoznawczego. W tej samej myśli należy postępować przy udzielaniu subwencyi dla budowy nowych stajni hodowlanych, które hojniej należy wyposażyć.

6. W przyszłości należy domagać się, by w pierwszej linii w rejonach hodowlanych, stosowano tępienie gruźlicy dowolnie z zacytowanemi poniżej metodami zwalczania i tak sposobem Banga jak Ostertaga, albo innymi podobnymi sposobami, na któreby odnośne władze weterynaryjne pozwoliły. Należy dążyć, by przy tym sposobie tłumienia zwierzęta dotknięte otwartą formą gruźlicy za odszkodowaniem przez państwo, jak najrychlej zabite zostały. U zwierząt, które przy tuberkulizowaniu przy użyciu jednego z powyżej wymienionych sposobów dodatnio reagują, należałoby zastosować sposób postępowania taki jaki używają w Austrii niższej w tymże samym celu, t. p. znaczenie tych sztuk piętnem na rogu, kształtu litery T. Celem przeprowadzenia koniecznych badań bakteryologicznych na obecność gruźlicy, potrzebne są odpowiednie przygotowania, by z jednej strony pouczać lekarzy weterynaryjnych o takich badaniach, z drugiej zaś strony należy umożliwić przeprowadzanie takich badań w laboratoryach powstałych przy departamentach weterynaryjnych politycznych władz krajowych, z wyjątkiem tych krajów, gdzie już się znajdują takie pracownie.

7. Wskazaniem jest, aby odpowiednie władze weterynaryjne wywierały nacisk, by sposób zwalczania gruźlicy był jednolicie i celowo przeprowadzony, przyczem w szczególności uwagę zwrócić należy na sposoby, które już w poszczególnych rejonach dodatnio wydały wyniki.

8. Na autonomiczne stowarzyszenia należy w tym kierunku wpływać, ażeby przy wszystkich staraniach podniesienia hodowli bydła zwróciły uwagę, również na poprzednio przytoczone zapatrywania.

Nadto celem zapobieżenia zawleczeniu księgosuszu z Bułgarii, gdzie panuje on w 13 gminach dwóch dystryktów, wydało Ministerstwo w porozumieniu z Węgrami bardzo ostre zarządzenia, zamykając przytem dowóz bydła, mięsa, skór surowych itd.; wysłało też komisję (między innymi prof. Dr. Szpilmann ze Lwowa) celem badania tej choroby i wydanych przez rząd bułgarski zarządzeń.

W dziale wniosków samoistnych zapadły uchwały następujące:

1. Wniosek Juliana barona Brunickiego: Należy dążyć do energicznego i skutecznego desynfekcyonowania importowanych skór itp. celem zapobiegania w przenoszeniu zaraz rozmaitych np. węglika.

2. Wniosek Hohenbluma: Powinno się co roku odbyć choć jedno posiedzenie Rady weterynaryjnej.

3. Wniosek Posselta z Moraw, który skarży się na szykany przy tępieniu pryszczycy.

4. Wniosek dra Dalkiewicza: Prosi o przyspieszenie załatwienia spraw dotyczących udzielania zapomóg za bydło padłe na węglik lub szelestnicę w wypadkach, gdzie dane sztuki były ubezpieczone w Towarzystwie krajowym, na co referent dr. Binder zapewnił, że sprawę tę życzliwie rozpatrzy i ewentualnie załatwi.

5. Wniosek delegata z Salzburga: o zmianę przepisów ustawy, dotyczących zapomóg za bydło padłe i podniesienia tychże aż do 80% wartości.

L. R.

Chów mułów i osłów w Austrii jest coraz żywiej popierany przez państwowy zarząd stadnin. W r. 1911 umieszczono u hodowców 26 oslich rozplodników, w 1912 liczba ta wzrosła do 30, w 1913 do 33.

Prawie wszystkie te ogiery pochodziły z Apulji, jeden tylko z Hiszpanii, a trzy z Włoch bez oznaczenia prowincyi.

Z 33 ogierów 3 umieszczono w Tyrolu, 6 na Pobrzeżu, a 24 w Dalmacyi.

Z 667 klaczy pokrytych osłami w r. 1911 zapłodnionych było 369, a tylko 317 wydało na świat muły lub osły.

Każdy osioł pokrył więc 26 klaczy, z których tylko 12 miało potomstwo.

W roku 1912 pokryto osłami 986 klaczy tak, iż na jednego ogiera przypadało 29 klaczy.

W. S

Wiadomości bieżące.

XXI. Walne Zgromadzenie galicyjskiego Towarzystwa lekarzy weterynaryjnych odbędzie się dnia 21. i 22. marca w gmachu c. k. Akademii weterynaryi.

Porządek obrad podamy w następnym numerze.

Od Redakcyi. Odnosnie do doniesienia, w poprzednim numerze zamieszczonego, w sprawie nominacyi Kol. referenta krajowego Józefa Zagórskiego, upoważnieni jesteśmy do nadmienia, iż Kol. Zagórski pozostaje nadal w służbie dotychczasowej przy Ministerstwie kolejowem, przydzielony tam przez Ministerstwo rolnictwa w charakterze referenta i organu kontrolnego dla transportu mięsa w Krajach zastąpionych w Radzie Państwa.

Z powodu zgonu ś p. hr. Zaleskiego. Grono Profesorów Akademii weterynaryi z powodu zgonu ś p. hr. Zaleskiego, honorowego doktora nauk weterynaryjnych, wysłało do stroskanej Małżonki depeszę kondolencyjną treści następującej: „W chwili ciężkiej powszechnej żałoby przesyłam imieniem Grona Profesorów Akademii weterynaryi wyrazy najgłębszego żalu i współczucia z powodu zgonu ś p. Małżonka, honorowego doktora nauk weterynaryjnych, szczerego opiekuna tej Akademii, wielce zasłużonego około jej rozwoju znakomitego męża stanu. Uchwaliło również wziąć udział gremialny w pogrzebie, ofiarować 50 koron na fundusz wsparcia wdów i sierot po lekarzach weterynaryjnych i 50 koron na fundusz śląskiej Macieży szkolnej. Również i Wydział Tow. gal. lekarzy weterynaryjnych wysłał depeszę kondo-

lencyjną do Małżonki i przeznaczył zamiast wieńca na fundusz wdów i sierot 50 koron.

Wybór delegatów do przybocznej Rady weterynaryjnej. Wydział Galic. Tow. lekarzy weterynaryjnych wybrał delegatem do przybocznej Rady weterynaryjnej Kol. Radcę Franciszka Ponickiego, zastępcą delegata Kol. Jana Mgleja starszego m. lekarza wet. w Rzeszowie.

Z sekretaryatu stałego Komitetu dla międzynarodowych Zjazdów weterynaryjnych. Na posiedzeniu stałego Komitetu, które odbyło się dnia 25. października 1913 roku w Lyonie pod protektoratem niderlandzkiego Ministerstwa dla rolnictwa, rzemiosł i handlu, postanowiono by stały sekretaryat Zjazdów miał swą siedzibę w Haadze.

Sekretaryat ten otwarto dnia 1. lutego 1914 r.

Adres sekretaryatu jest następujący: „Sekretaryat stałego Komitetu dla międzynarodowych Zjazdów weterynaryjnych w Haadze Stationsweg 74 (Int. tel. 848)“.

Wszelkie korespondencye, druki i t. p. o ile nie mają być natychmiast doręczane przewodniczącemu Zjazdów tajnemu radcy doktorowi A. Lydtinowi w Baden-Baden, należy przysyłać na ręce sekretarza prof. Dra D. A. de Jonga, lub pod powyżej wskazanym adresem.

Podziękowanie Koledze Wilhelmowi Hainbachowi, starszemu lekarzowi weterynaryjnemu miejskiemu w Czerniowcach, za przesłanie głowy wołu z zmianami na błonach śluzowych przy złośliwej chorobie głowy oraz śledziony wołu z ogniskowem rozsianem obumarciem mięszu wywołanem przez laseczniki Banga (b. necrophorus).

Wielmożnemu Panu Inspektorowi M. Dziubińskiemu z Towarzystwa „Silski Gospodar“ za przysłanie głowy cielęcia urodzonego tyłem z powiększeniem wrodzonym mięszu języka i silnym guzowym rozwojem tkanki tłuszczowej oczodołów, składam serdeczne podziękowanie.

Prof. M. Grabowski.

Piękne modele bydła rasy czerwonej. (Rolnik Nr. 3 i 4 z r. 1914) Na tegorocznej wystawie wiedeńskiej otrzymało bydło rasy czerwonej polskiej medal złoty.

Tow. chowu czerwonego bydła postanowiło stworzyć modele sztuk nagrodzonych. Delegaci powołani do wyboru sztuk najpiękniejszych, wybrali krowę z obory komornickiej i buhaja z Jodłownika.

Modele oddano do wykonania artyście-rzeźbiarzowi p. Kazimierzowi Chodzińskiemu.

Rzadko zdarza się widzieć tak piękne modele zwierzęcia, jak dziełka pana Chodzińskiego. Nie wiedzieć poprostu czy zachwycać się wspaniałą potężną postacią samca spoglądającego na widza z dumą zdobywcy, czy podziwiać przedziwną harmonię kształtów krowki, jej spokojem i układem.

Artysta widocznie opanował skończenie technikę uwydatniania cech właściwych zwierzęcia bo modele stworzone oddają doskonale cechy czerwonej rasy. Odrazu bije w oko budowa głowy, rogów, piękna linia grzbietu, suchość i elastyczność nóg, ustawionych delikatnie, prosto, pięknie. Imponująca postawa samca, silna, jędrna budowa, ogromna pierś, wspaniale zarysowany kark i grzbiet uzasadniają od razu nadzieje, pokładane w tej rasie. W żadnej z ras, jakie widziałem, nie wybija się tak na pierwszy plan siła, doskonałość budowy i proporcya kształtów, jak właśnie u rasy czerwonej.

Ale też chyba niema modelu, któryby tak zdołał w gipsie, czy bronzie

oddać to wszystko, co cechy danej rasy stanowi. Prawdziwy zaszczyt przynosi dziełko swemu twórcy. Widziałem wiele najprzedniejszych sztuk polskiej rasy, lubię ją bardzo i wielkie nadzieje żywię dla jej rozwoju, to też mam w oczach jej kształty. P. Chodziński podpatrzył je nadzwyczajnie i uwydatnił po mistrzowsku.

Wobec niemieckich modeli jest to dzieło sztuki, które powinno się znaleźć u każdego hodowcy, jako dowód naszego bogactwa i wyników naszej pracy na polu hodowli.

Uznali ją już obcy — przyznaniem najwyższej nagrody tej rasie — uznajmyż i my rozpowszechnianiem jej sławy wśród siebie samych. W każdej szkole rolniczej, ba! w każdej szkole ludowej znajdować się powinny te modele. W każdym Oddziale Tow. gosp., w Kółkach rolniczych i w domach hodowców.

Chwalimy się obcymi dorobkami, ozdabiamy szkoły i gabinety modelami obcej pracy, niechże przynajmniej między obcymi znajdzie należne jej miejsce model naszej rasy, która bez wątpienia zajmie w bliskiej przyszłości jedno z pierwszych miejsc w klasie użytkowej dzielności.

Cenę postawił twórca bardzo niską. Oba modele kosztują w gipsie malowane 60 koron.

Niemieckie modele pojedyncze 60 marek.

B. W.

Od siebie dodamy, że modele te w różnych materyałach zamawiać można wprost u artysty w Karacynowie p. Domażyr.

Instytut hodowlany Akademii weterynaryi we Lwowie nabył od artysty P. Chodzińskiego oba modele bydła, polskiej rasy czerwonej. Przyznać należy, że powyższa ocena jest zupełnie słuszna; modele nie tylko odpowiadają w zupełności celom nankowym, ale mogą zarazem stanowić piękną ozdobę najwykwintniejszego salonu. Obecnie odtwarza P. Chodziński model konia arabskiego (cena 50 koron). Na życzenie wykonuje modele także w brzozi.

S. F.

Od Wydziału Galic. Towarzystwa Weterynarskiego.

III. Posiedzenie naukowe gal. Tow. lekarzy wet. odbyło się dnia 7. lutego 1914 w gmachu Akademii weterynaryi z następującym porządkiem dziennym:

1. Dr. St. Niemczycki mówił o znaczeniu enzymów przy rozpoznawaniu zapalenia wymienia u krów.

Piękny ten odczyt połączony z demonstracyami ogłoszony będzie drukiem w łamach „Przeglądu“. W dyskusyi zabierali głos koledzy: Grabowski, Dalkiewicz i prelegent.

2. Prof. Dr. Zygmunt Markowski mówił „o stosowaniu salwarsanu i neosalwarsanu przy leczeniu zarazy piersiowej u koni“ podnosząc dobre wyniki tej metody leczenia. Druk odnośnośnej pracy rozpocznie się w najbliższym numerze „Przeglądu“, a streszczenie wyników uzyskanych przy doświadczeniach ze stosowaniem małych dawek tych środków, okaże się w kwietniowym numerze Archiv f. Wissensch. u. prakt. Tierheilkunde.

Po gładko wykonanej dla demonstracyi iniekcji śródżylniej salwarsanu i neosalwarsanu chorym koniom, rozpoczęła się długotrwała dyskusya, w której

głos zabierali Koledzy: Kretowicz, Dalkiewicz, Przystalski, Lubliner, Lang, Haydukiewicz, Grabowski i prelegent.

Następne posiedzenie naukowe odbędzie się (wyjątkowo) dnia 28. lutego b. r. o 5 tej popoł. w gmachu Akademii.

Wydział Galic. Towarzystwa Weterynarskiego uprasza Panów członków o rychłe nadsyłanie zaległej wkładki, która wraz z prenumeratą „Przeglądu weterynarskiego“ wynosi 18 k. rocznie na ręce skarbnika kol. Dyonizego Herasymowicza.

Wszelkie datki na fundusz zapomóg wdów i sierót po lekarzach weteryn., jakieby Szan. Koledzy złożyć zechcieli, raczą przesyłać na ręce kol. Herasymowicza skarbnika Tow., Lwów, c. k. Namiestnictwo.

OD REDAKCYI.

Niniejszy numer o zwiększonej treści wydaje Redakcja jako numer pierwszy i drugi, chcąc w ten sposób wyrównać zaległości wywołane strejkami składaczy. Następny numer wyjdzie również zwiększony co do treści, w ten sposób bowiem pragnie Redakcja uzupełnić P. T. Czytelnikom ubytek jednego numeru.

Od Redakcyi i Administracyi „Przeglądu Weterynarskiego.“

Aby zapobiedz zagubianiu się „Przeglądu“ na pocztach, najprzejmiej upraszamy Szanownych Panów Prenumeratorów, którzy zauważyli, iż adresy ich wydrukowane na opaskach nie są dokładne, o nadesłanie adresów właściwych.

Szanownych Panów Prenumeratorów uprasza się o nadsyłanie bieżącej i zaległej przedpłaty na ręce Stanisława Przybykiewicza i prenumerowanie „Przeglądu Weterynarskiego“ wprost w Administracyi ulica Kochanowskiego 67, Lwów.

Zamawianie w księgarniach naraża Wydawnictwo nasze na duże straty pieniężne, a prenumeratorów na nieregularne otrzymywanie „Przeglądu.“

Upraszamy o rozpowszechnianie między kolegami warunków prenumeraty „Przeglądu Weterynarskiego“ i o zachęcanie do współpracownictwa.

Redaktor odpowiedzialny: **Doc. Stanisław Przybykiewicz.**

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“, we Lwowie ul. Cicha 5

H. HAUPTNER, Berlin.

Największa specjalna światowa fabryka

narzędzi weterynarskich.

Na Wystawie światowej w Paryżu 1900: Najwyższa nagroda i Złoty medal. Na Wystawie światowej w St. Louis 1904: Najwyższa nagroda.

Proszę żądać zawsze „Hauptner'a instrumentów“ z marką ochronną „HAUPTNER“.

Jubileuszowy katalog, zawiera 300 stron.

Zastępcy dla Czech, Moraw i Śląska: Waldek & Wagner w Pradze, Przykopy 3, dla reszty Austrii:

Waldek, Wagner & Benda, Wiedeń, Opernring 8.

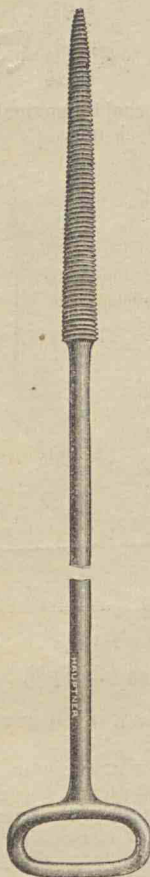
Śruba porodowa l. w. Loweg'a. D. R. G. M.

Nowe to narzędzie, którego rysunek obok załączamy, służy do wyciągania części płodu. Wkręcona do kręgosłupa, umożliwia wykonanie łatwego a silnego ciągnięcia. Wynalazca jego mówi: „Pomoc porodowa przy zgniłym płodzie jest nadzwyczaj utrudnioną, szczególnie wówczas, gdy płód się przerywa. Aby rzecz ułatwić, sporządziłem śrubę porodową, którą wkręcam w kręgosłup, dzięki czemu cały kręgosłup z łatwością usunąć można. — Cena 22'80 kor.“

Bandaże Cambrie, gazowe i mulowe w nowym opakowaniu.

Bandaże są pojedynczo w mocnym papierze zapakowane. Opakowanie jest na końcach zamknięte i nosi napis co do zawartości. Zaleta tego rodzaju opakowania polega na tem, że wykluczone jest zanieczyszczenie przy przechowywaniu, jakoteż i przy zapakowywaniu z innymi przedmiotami.

| Bandaż Cambrie: 4 m dług. | 6 | 8 | 10 | 12 cm szer. |
|---------------------------|------|------|------|-------------|
| Gatunek I. | —'25 | —'35 | —'40 | — 50 mrk. |
| „ II. | —'20 | —'30 | —'35 | —'40 „ |
| Bandaż gazowy: 5 m dług. | 6 | 8 | 10 | 12 cm szer. |
| Gatunek I. | —'18 | —'20 | —'25 | —'30 mrk. |
| „ II. | —'15 | —'18 | —'20 | —'25 „ |
| Bandaż mulowy: 5 m dług. | 6 | 8 | 10 | 12 cm szer. |
| Gatunek I. | —'15 | —'18 | —'24 | —'36 mrk. |
| „ II. | —'07 | —'15 | —'18 | —'20 „ |



Grand Prix na wystawie wszechświatowej w Paryżu.



Pończochy elastyczne dla koni



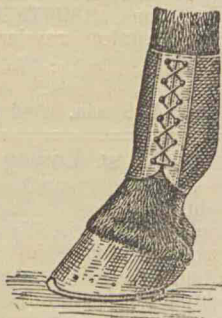
z nadzwyczaj silnego, elastycznego materyału (w 3 wielkościach; czarnej i brunatnej barwy (szarej tylko na osobne zamówienie) dla prawych i lewych nóg.

Na nadpęcinę i pęcinę



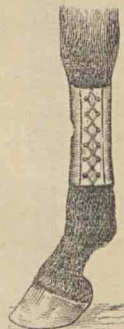
Cena za sztukę
dla obwodu nadpęciny
Nr. 1. 20—21 cm. K. 14,50
Nr. 2. 21—22 " " 15,75
Nr. 3. 22—23 " " 17—

Na pęcinę



Cena za sztukę:
Nr. 1. Obwód nadpęc. 20—21 cm. K. 11,50
Nr. 2. " " 22—23 " " 12,50
Nr. 3. " " 24—25 " " 13,50

Na nadpęcinę



Cena za sztukę
dla obwodu nadpęciny
Nr. 1. 20—21 cm. K. 6,50
Nr. 2. 21—22 " " 7,50
Nr. 3. 22—23 " " 8,50

Na staw skokowy

przeciwno opojom, nowotworom i piphakom.

A. Pończocha do sznurowania z brunatnego, silnego, elastycznego materyału

Uprasza się o dokładne podanie, czy ma być na prawą czy na lewą nogę, jakoteż o miarę wziętą według ryciny od a—b, c—d, e—f, a—e—c, b—f—d.

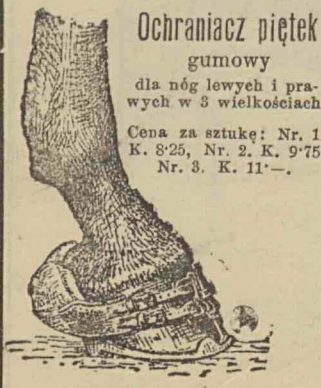
Cena za sztukę wzrasta od 25 kor. w górę.



B. Pończocha bez szwu na staw skokowy.

Zrobiona jest z czarnej gumowej tkaniny, która jest bardzo rozciągliwa i wywiera energiczny ucisk. Ponieważ pończocha zrobiona jest z jednego kawałka i nie posiada ani szwu ani sznurowań, może więc być bardzo dobrze dopasowana do kształtu stawu skokowego.

Cena za sztukę kor. 11.



Ochraniacz piętek gumowy

dla nóg lewych i prawych w 3 wielkościach.

Cena za sztukę: Nr. 1. K. 8'25, Nr. 2. K. 9'75, Nr. 3. K. 11'—.



Kwizdy ochraniacz piętek

Nowy model.

Z szarej gumy pierwszej jakości, bardzo lekki, dla koni wycięgowych i jukerów bardzo stosowny.

Dla nóg prawych i lewych tylko jednej jakości

Cena za sztukę 10 K.

Skład główny w aptece obwod. w Korneuburgu koło Wiednia.

H. Hauptner, Berlin.

Największa specjalna światowa fabryka

narzędzi weterynarskich.

Na Wystawie światowej w Paryżu 1900: Najwyższa nagroda i Złoty medal.

Na Wystawie światowej w St. Louis 1904: Najwyższa nagroda.

Proszę żądać zawsze „Hauptner'a instrumentów“ z marką ochronną „HAUPTNER.“

Jubileuszowy katalog zawiera 300 stron.

Zastępcy dla Czech, Moraw i Śląska: Waldek & Wagner w Pradze, Przykopy 3,
dla reszty Austrii :

**Waldek, Wagner & Benda,
Wiedeń, Opernring 8.**



Giętki zadawacz pi- gułek według Thiro.

D. R. G. M.

Giętka cewa druciana zamiast sztywnego trzonka. Zranienie podniebienia przy nagłych ruchach zwierząt jest wyłączone.

Łatwy do przesunięcia ponad wypukłością języka. Część pyskowa wewnątrz usztywniona, przeto nie podlega zgryzieniu. Lekki, poręczny, prędko dający się rozebrać i nadający się do wygotowania. Cena 17•20 kor.



Żegadła Dr. Friedheima do leczenia szczelin kopytowych.

Przez proste przyżegnięcie rogu na górnym końcu szczeliny kopytowej wynalazca osiąga szybkie i zupełne jej wyleczenie.

Porównaj „Berliner Tierärztliche Wochenschrift“ Nr. 10.
Cena 3 kor., jako nasadka do Autokauteru 3•90 kor.

Grand Prix na wystawie wszechświatowej w Paryżu.



Franciszek Jan Kwizda



c. k. austr. węg., król. rumuń. i
bułgarski dostawca nadworny przetworów weterynaryjnych.

Apteka okręgowa w Korneuburgu koło Wiednia.

Patent Kwizdy.

**Ochraniacze pęciny pneumatyczne
z poduszczką powietrzną**

**Strychulce
na pęcinę**

wykonane

z gumy czarnej, szarej, brunatnej lub białej

w 4 wielkościach dla nóg prawych i lewych

Dla pęciny objętości mierzonej przy a b:

| | |
|--|-----|
| objętość 20—22 cm. odpowiada wielkości Nr. 1 | |
| > 23—24 > | > 2 |
| > 25—27 > | > 3 |
| > 27—30 > | > 4 |

Cena za sztukę:

| | |
|------------------|----------------------|
| o szarej barwy o | czarnych, brunatnych |
| Nr. 1 kor. 6.— | o o i białych o o |
| > 2 > 6:50 | Nr. 1 kor. 6:50 |
| > 3 > 7.— | > 2 > 7.— |
| > 4 > 8.— | > 3 > 7:50 |
| | > 4 > 8:50 |



Kwizdy Patent-Colonel-Kuser.
Strychulce na pęcinę | Ochraniacz kopyta

z g u m y

wyrobiane tylko z szarej Paragumy w 10 wielkościach, mogą być użyte na prawą i lewą nogę, leżą luźno na nodze, nie przeszkadzają obiegowi krwi, nie odparzają, nie kaleczą sprzączką, ani rzemieniem, ponieważ zamknięcie jest przykryte. Cena za sztukę mierząc obwód pęciny przy a-b

Najpraktyczniejszy i najlepszy ze wszystkich dotychczas używanych ochraniaczy kopyt, otwarty, zapina się za pomocą dwóch ukrytych rzemyków, opatrzonych matami sprzączkami. Nie okaleczy ani sprzączką, ani rzemieniem. Łatwy do umocowania i zdjęcia



| |
|-------------------------|
| Obwód 20—23 cm. K. 6:60 |
| " 24—26 " " 7:70 |
| " 27—28 " " 8:80 |
| " 29—30 " " 9:60 |

Przy zamawianiu wystarczy podać miarę przy a—b

Wyrobiany tylko z szarej Paragumy w 2 wielkościach Nr. 1. i 2.

Cena za sztukę 13:20 koron.

Strychulce gumowe

na napiąstek
nogi lewej i prawej

Cena za sztukę barwy szarej kor. 10.—
czarnej, brunatnej i białej barwy kor. 10:50.

Ochraniacze gumowe

napiąstka
dla nogi prawej i lewej

Cena za sztukę szarej barwy kor. 12.—
czarnej brunatnej i białej barwy kor. 13:50.



Cenniki darmo i opłatnie.

Panom weterynarzom udziela się stosownego rabatu.

Cenniki darmo i opłatnie. — Panom weterynarzom udziela się stosownego rabatu.

Redaktor odpowiedzialny: Doc. Stanisław Przybylkiewicz.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ Lwów, ul. Cicha 5.